

Blauka, Trefne Fanty

Policzone mam już wszystkie drobne
Uciulane przez ostatnie dziewięć lat
Ułożone kolorami książki
Osiatyński trochę gryzie się z Bukowskim

Z lekkim bólem powyrzucam wreszcie
Trefne fanty do niczego niepotrzebne
I ogarnę wszelkie zakamarki
Bo przeważnie nie poddaje się bez walki

Wiem, że czegoś mi brak
A to stracony czas

Może w końcu dowiesz się co czuje
Kiedy długo nie wychodzę z czterech ścian
Szczęście mija mnie szerokim łukiem
Kolorowy jarmark mi za oknem gra

Dobrze wiesz, że staram się jak mogę
Zawsze przecież mogło trafić Ci się gorzej
Pewnie odejdziesz, tylko dokąd, powiedz
A na dobre pozamiatam tu po Tobie

Wiem, że czegoś mi brak
A to stracony czas
Wiem, że czegoś mi brak
A to stracony czas

Chociaż ciągle wiem, że czegoś mi brak
Wiem, że czegoś mi brak
Wiem, że czegoś mi brak

A to stracony czas